

Strony WWW o elektronice www.electronics2000.com



Strona Rajmunda Miecznika, USA

Miałem już przyjemność opisać Czytelnikom Elektroniki Praktycznej kilka stron internetowych, zawierających ciekawe materiały dotyczące elektroniki i pokrewnych jej dziedzin. Jednak wszystkie te witryny pochodziły spoza granic Polski, nawet z tak egzotycznych krajów jak Indie.

Najwyższy więc czas aby kierując się hasłem „Teraz Polska“ odwiedzić polskie strony internetowe i zobaczyć, co też mają do powiedzenia polscy webmasterzy - elektrycy.

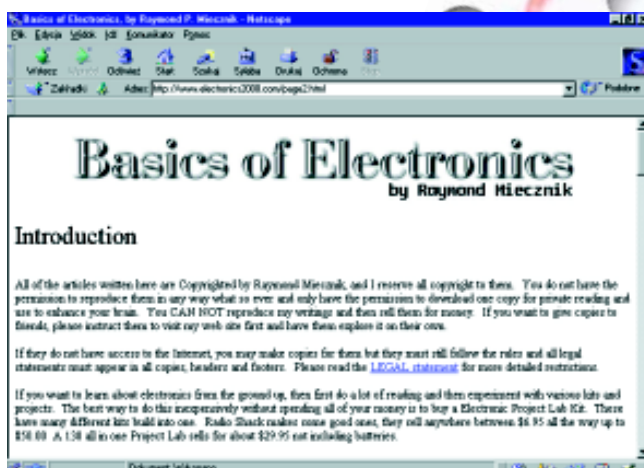
Po „zameczeniu na śmierć“ Alta Visty i innych wyszukiwarek internetowych mogę z całym przekonaniem stwierdzić, że sytuacja elektroniki na polskich stronach WWW nie jest zła. Jest tragiczna!

Jak to możliwe, że w blisko 40 milionowym kraju powstała właściwie tylko jedna witryna poświęcona elektronice, a i do niej można mieć pewne zastrzeżenia? A może źle szukałem, może te strony zostały sprytnie ukryte i nie mogą zostać odnalezione za pomocą prostych kryteriów wyszukiwania?

Tak więc, o stronie którą odnalazłem w polskiej sieci napiszę w następnym odcinku „INTERNETU“,



Fot. 1.



Fot. 2.



Fot. 3.

a teraz zapoznajmy się z arcyciekawymi materiałami zamieszczonymi na stronie redagowanej przez Polaka, ale... mieszkającego od lat w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Rajmund Miecznik (fot. 1) urodził się w Polsce, w Warszawie i w wieku 12 lat wyemigrował do Ameryki. Obecnie ma lat 24 i jak sam melancholijnie stwierdził, przeżył już 1/4 swego życia.

Mieszka w Makuleto Washington i jego głównym hobby jest Internet i tworzenie stron WWW, z tym że jak sam napisał traktuje to hobby znacznie poważniej niż większość ludzi. Rajmund stał się już Amerykaninem z krwi i kości (pomimo że nie łąle posługuje się językiem polskim): nie odżegnuje się od biznesu i jego strona ma w części komercyjny charakter.

Większość zgromadzonych na niej dóbr możemy pozyskać jedynie za opłatą, ale nawet jak na nasze realia ekonomiczne, niewygórowaną (3USD za ty-

dzień korzystania z zawartości strony). Strona Rajmunda została zredagowana wyjątkowo starannie i ze smakiem. Właściwie dobrane elementy graficzne nie powodują widocznego spowalniania ściągnięcia strony, a za to umilają jej oglądanie.

Co właściwie możemy znaleźć na tej witrynie? Zacznę od dość nietypowego jak na publikacje internetowe cyklu artykułów o charakterze edukacyjnym (fot. 2). Wyczerpująco i w bardzo przystępny sposób autor wyjaśnia tam zagadnienia związane z podstawami elektroniki, zapoznaje czytelników z najważniejszymi wzorami i sposobem korzystania z nich. Interesujący jest rozdział poświęcony aparaturze i technice pomiarowej. Cykl edukacyjny jest stale rozszerzany, co wskazuje że autor nie spoczął, tak jak wielu innych na laurach i jego strona będzie się dynamicznie rozwijać. Czytelników, którzy jeszcze niezbyt dobrze władają językiem międzynarodowym pragnę uspokoić: artykuły napisane są w klarownym języku amerykańskim, wolnym od zawiłości i komplikacji języka angielskiego.

Kolejną pozycją na stronie Rajmunda jest, jak zwykle w tego typu publikacjach dział linków (fot. 3). Jest to wyjątkowo wartościowy katalog stron internetowych i serwerów FTP, w którym odnalazłem wiele linków do ciekawych stron, o których istnieniu nawet nie wiedziałem. Jednym z najciekawszych linków w dziale przeznaczonym dla hackerów okazał się ten, który prowadził do „The Official Phreaker's Manual“, prawdziwego, liczącego 196 stron (sic!) podręcznika dla phreakerów (fot. 4). Oczywiście, tylko część zawartych w nim wiadomości może być użyteczna w warunkach polskich, ale poczytać zawsze warto.

No i wreszcie najważniejsze: projekty



Fot. 4.



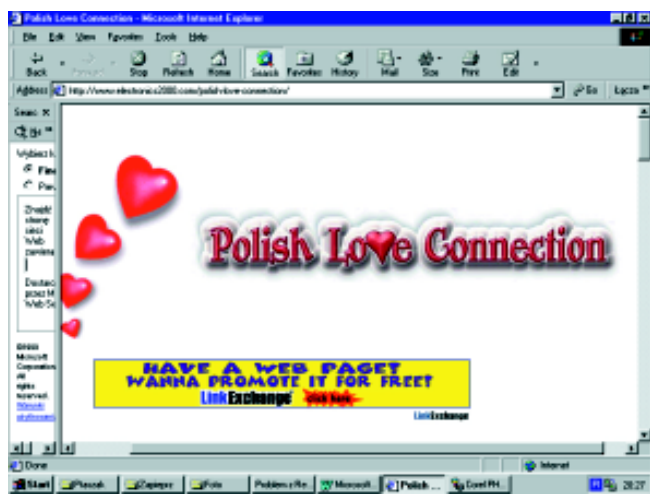
układów elektronicznych. Niestety, ta część strony jest już płatna, ale po wniesieniu skromnej opłaty autor obiecuje dostęp do ponad 2 tysięcy opisów ciekawych urządzeń i „elektronicznego“ know-how. Swobodny dostęp mamy jedynie do dwóch schematów (fot. 5): nadajniczka FM o banalnej konstrukcji i czegoś ekstra: dokładnego opisu budowy elektronicznego paralizatora! Projekt jest bardzo ciekawy i możliwy do zrealizowania nawet bez stosowania jakiegokolwiek płytki obwodu drukowanego. Natomiast dość kontrowersyjny pomysł autora, polegający na wyposażeniu paralizatora w elektrody wykonane z wyprostowanych haczyków na ryby dowodzi, że nie tylko niżej podpisany posiada sadystyczne instynkty!

Na zakończenie opisu tej ciekawej stro-

ny ciekawostka, absolutnie nie związana z elektroniką. Rajmund zamieścił na swojej witrynie... kącik towarzyski „Polish Love Connection“, w którym każdy może zamieścić anons o poszukiwaniu partnera, oczywiście koniecznie narodowości lub pochodzenia polskiego (fot. 6).

Polecam ten dział Czytelnikom EP: może ktoś z Was znajdzie sobie towarzyszkę życia w dalekiej Ameryce?

Zbigniew Raabe, AVT
zbigniew.raabe@ep.com.pl



Fot. 6.